Doniosłe zmiany w życiu Zawiercia — str. 4

Cena egz. 10 gr.

KURJER ZACHODNI
»ISKRA«

ROK XXIX | Czwartek 3 listopada 1938 r. | Nr. 302

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec, Piłsudskiego 4. Telef.: Red. 61064, Adm. 61073 | P.K.O. 302.712 | Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową zł. 2.50

*
* *

Wiadomość o umowie między Polską i Czechosłowacją przyjęta będzie przez opinię polską z uczuciem zadowolenia, niepozbawionego jednak pewnego żalu. Z zadowoleniem należy przyjąć do wiadomości fakt polubownego załatwienia spraw granicznych z Czechami, — przy czym Polska odstąpiła dwie gminy z wyraźną większością czeską, wykazując w ten sposób swą dobrą wolę oraz gotowość do słusznych ustępstw. Plebiscyt nie będzie teraz mącił stosunków polsko - czeskich, a wszelkie przeszkody do ich polepszenia są usunięte.

Co się tyczy granicy z państwem Słowackim, to uzyskujemy ważne korzyści, dzięki przyłączeniu części powiatu czadeckiego wraz z koleją od dawnej granicy Śląska Cieszyńskiego — przez Mosty do Zwardonia, uzyskujemy też bezcenne tereny turystyczne w Tatrach, powiększając blisko dwukrotnie znajdujące się w naszym posiadaniu obszary wysokogórskie.

Natomiast wiele gmin Spisza i Orawy pozostaje na Słowaczyźnie. Jest to cena, którą płacimy za dobre stosunki z państwem Słowackim. Przyznanie ludności polskiej na Spiszu i Orawie właściwych praw rozwoju kulturalnego, — będzie niewątpliwie zmniejszeniem tej ceny.

Należy stwierdzić, że przyjaźń młodego państwa Słowackiego, tak bliskiego nam swą kulturą słowiańską i katolicką, tak szczerze zawsze manifestującego swe przyjazne uczucia dla Polski — warta jest ofiar. Przyjaźń polsko-słowacka przeszła ostatnio zwycięską próbę ogniową i niewątpliwie trwać będzie nadal w okresie czekających nas wydarzeń.

Sposób załatwienia sprawy granicy polsko-słowackiej dowodzi, w jak wielkim stopniu — w tym wypadku zdaniem niejednego Polaka zbyt wielkim — Polska szanuje interesy małych narodów, a postulaty swe przeprowadza z najdalej idącym umiarem, ceniąc wyżej przyjaźń mniejszych narodów od korzyści terytorialnych.

Terytorjum Rzeczypospolitej Polskiej
wynosiło w r. 1938

w dniu 30 września 389.000 km. kw
w dn. 12 październ. 389.800 km. kw
w dniu 30 listopada będzie wynosiło 390.500 km. kw

Decyzja arbitrów

Osiem miast przyznano Węgrom
Premier słowacki Tiso nie brał udziału w arbitrażu

WIEDEŃ, 2. 11. (tel. wł.) Zgodnie z zapowiedzią dziś o godz. 11.30 zebrały się delegacje 4-ch państw zainteresowanych w pałacu belwederskim dla rozpoczęcia konferencji. Przewodniczył jako gospodarz minister v. Ribbentrop. W konferencji brało udział tylko po 2-ch przedstawicieli każdego państwa. Stronę niemiecką reprezentowali v. Ribbentrop i Woermann, stronę włoską — minister Ciano z szefem swego gabinetu, stronę węgierską min. Kanya oraz podsekretarz stanu Csaky, zaś stronę czechosłowacką — min. Chvalkowsky i poseł Krno.

Zwróciło powszechną uwagę, iż w konferencji nie brał udziału premier słowacki Tiso, choć przebywał w Wiedniu.

Pierwszy etap konferencji wiedeńskiej został zamknięty o godz. 14-ej. W tej fazie konferencji ministrom Ribbentropowi i hr. Ciano referowali sprawę delegaci Węgier i Czechosłowacji.

Wkrótce po tym wszyscy delegaci udali się na śniadanie, wydane przez min. Ribbentropa. Śniadanie to trwało do godz. 16-ej, po czym zebrali się arbitrzy, celem powzięcia ostatecznej decyzji.

WIEDEŃ, 2. 11. (tel. wł.) W godzinach wieczornych ogłoszono decyzję arbitrów w sprawie zmiany granicy między Czechosłowacją a Węgrami.

Na mocy tej decyzji do Węgier przyłączone zostają następujące miejscowości: Komarno, Nowe Zamki, Łuczeniec, Rimska Sobota, Rożnawa, Koszyce, Użhorod i Munkaczew.

Przy ogłoszeniu decyzji asystowali dziennikarze, zaproszeni specjalnie przez arbitrów.

Anglja uznała
podbój Abisynii przez Włochy

LONDYN, 2.11. PAT. W. Brytania postanowiła uznać imperium włoskie.

Chamberlain oświadczył dziś w Izbie Gmin, że nowy ambasador brytyjski w Rzymie będzie akredytowany przy królu Włoch i cesarzu Abisynii.

Decyzja ta powzięta została za zgodą dominiów.

Naruszenie granicy mandżurskiej
Kawaleria sowiecka uprowadziła żołnierzy japońskich

TOKIO, 2.11. (tel. wł.) Rząd japoński wystosował do rządu sowieckiego **energiczny protest przeciw naruszeniu granicy mandżurskiej przez kawalerię sowiecką.**

W nocie swej rząd japoński stwierdza, że w dniu 1 bm. konnica sowiecka w okolicy Mandżuli **przekroczyła granicę mandżurską i zaatakowała patrol japoński,** składający się z oficera i 2-ch żołnierzy. Obaj żołnierze zaginęli.

Nota japońska wyraża mniemanie, że żołnierze ci zostali uprowadzeni.

Rząd japoński domaga się ukarania winnych i zwolnienia uprowadzonych żołnierzy.

Pogłoski o pakcie nieagresji
między Niemcami i Francją

LONDYN, 2.11 (PAT). Korespondent dyplomatyczny „Daily Herald" przypuszcza, że w niedługim czasie, o ile prowadzone rokowania zostaną uwieńczone powodzeniem, Francja i Niemcy ogłoszą wzajemny pakt o nieagresji. Zdaniem korespondenta, pakt ten ogłoszony zostanie pod postacią wspólnej deklaracji, a nie w formie podpisanego i ratyfikowanego traktatu. Każdy z obu krajów zobowiąże się nie atakować drugiego, lecz załatwić wszelkie spory, jakie mogą między nimi powstać za pomocą środków pokojowych.

Jak twierdzi korespondent, nowe porozumienie francuskie będzie w skutkach swoich równoznaczne z art. 2 traktatu lokarneńskiego, z tą tylko różnicą, że ustępy, odnoszące się do zdemilitaryzowanej strefy reńskiej oraz do wspólnej akcji w ramach paktu Ligi Narodów zostaną opuszczone.

Rozkład armii czeskiej
Żołnierze nie wypełniają rozkazów

PRAGA, 2.11. W armii czeskiej stacjonowanej w Słowacji szerzy się anarchia. Żołnierze rozmaitych narodowości, w czasie służby odzywają się do zwierzchników w swoim języku ojczystym i nie chcą wypełniać rozkazów — wydanych w języku czeskim.

Na każdym kroku dochodzi do ostrych scysji między żołnierzami a wyższymi szarżami. Żołnierze niemieccy zwolnieni z wojska i udający się do miejsc rodzinnych, znajdujących się obecnie na terytorium Rzeszy, nie salutują, lecz pozdrawiają zwierzchników ukłonem hitlerowskim i okrzykiem: „Heil Hitler".

Osoby przybywające ze Słowacji opowiadają, że armia czeska przypomina obecnie armię carską w początkach 1917 roku.

Czeskie koła wojskowe zamierzają jak najszybciej przeprowadzić całkowitą reorganizację, gdyż taki stan jak obecny może doprowadzić do zupełnej anarchii.

Rokowania polsko-niemieckie
W SPRAWIE USUNIĘTYCH OBYWATELI

BERLIN, 2.11. (tel. wł.) Dziś zaczęły się rokowania polsko-niemieckie w sprawie usunięcia obywateli polskich z Niemiec.

Rokowania te są oparte na podstawach technicznych i prawnych.

Terytorium Polski powiększyło się o 350 klm.²

Granica Polski z Czechami i Słowacją ostatecznie ustalona

Jak już wczoraj donosiliśmy, między posłem polskim w Pradze dr Papee a min. spraw zagranicznych Czechosłowacji Chvalkowskym wymienione zostały noty, ustalające nową linię graniczną. Na podstawie tego układu Polska otrzymuje:

Na Zaolziu

Poczynając od północy granica obejmuje część gminy Hermanice, przy czym po stronie polskiej znajdzie się obszar jeszcze zabezpieczający kolei Bogumin — Cieszyn oraz wielki węzeł kolejowy w Boguminie.

Dalej granica biegnie przez miejscowość Michałkowice, obejmując część gmin Michałkowice i Szonów z dwoma szybami węglowymi oraz bocznicą kolejową biegnącą od wsi Szumbark do szybu „Postęp".

W dalszym ciągu linia graniczna obejmuje część Błędowic górnych i średnich oraz gminę Żermanice w zamian za co oddajemy część gminy Szobiczowice oraz skrawek gminy Domosławice.

Ten nieznaczny obszar, który odstępujemy, obejmujący 5 km kw., wykazywał według spisu z 1910 roku od 3 do 10 proc. Polaków. Są to więc tereny wybitnie czeskie pod względem narodowościowym.

Dalej uzyskujemy część gmin Wojkowice oraz Ligota Górna aż po rzekę Morawicę, która w swoim górnym biegu stanowić będzie granicę naturalną polsko - czeską.

Obszary te, tj. gminy Ligota oraz Morawka przedstawiają dzięki swemu pięknemu krajobrazowi tereny o dużym znaczeniu turystycznym.

Granica polsko - czeska przechodzi tu przez szczyt Mały Połom wysokości ponad 1000 m.

Gminy polskie w Czadeckim

W Czadeckim Polska otrzymuje gminy Świerczynowice, Czerne i Skaliste. Przez przyłączenie tych gmin, Polska otrzymuje odcinek linii kolejowej nadzwyczaj ważne dla życia gospodarczego Śląska Cieszyńskiego i Małopolski Zachodniej. Linia kolejowa Jabłonków — Zwardoń całkowicie przebiega przez terytorium polskie trasą przez Mosty, Świerczynowice i Skaliste. Cieszyn i Pabłonków otrzymają bezpośrednie połączenie z Żywcem i Zwardoniem. Sama Czaca pozostaje po stronie słowackiej. Na terenie powiatu Czadeckiego odzyskujemy w ten sposób cały obszar obejmujący gminy z większością polską.

Obecnie przez połączenie północnej części pow. Czadeckiego do Polski, południowy Śląsk Cieszyński oraz pow. Żywiecki, będą stanowić jedną całość gospodarczą i turystyczną.

W Wysokich Tatrach

Od szczytu Stara Kikula pozostaje granica dotychczasowa, która biegnie łamaną linią, aż do «Ttr, następnie zaś jak dotychczas główną granią Tatr wysokich, aż do Morskiego Oka.

Dalsza rektyfikacja granic dotyczy obszaru wschodniej części Tatr, mian. t. zw. Jaworzyną. Nowa linia obejmować będzie dział wodny Spiskiej Jaworzyny z miejscowością Jaworzyna, tak, że obecnie cały obszar Jaworzyny przechodzi do Polski. Nowa linia graniczna będzie biec tutaj szczytami gór Rysy, Wysoka, Ganek, Polski Grzebień, Lodowy i Baranie Rogi, skąd wraca na północ, łącząc się ponownie z dawną granicą polsko - czechosłowacką w rejonie Wielkiej Bryji.

Obszar, powracający do Polski Tatr Wysokich, oraz Jaworzyny zwiększa polskie tereny turystyczne i narciarskie prawie w dwójnasób Doliny Białej Wody i Jaworowa należą do najpiękniejszych w Tatrach.

W Pieninach

W Pieninach zajdą drobne zmiany. Około Niedzicy do Polski przejdzie szosa, leżąca na prawym brzegu Dunajca. W ten sposób cały szlak Szczawnica, Niedzica znajdzie się w Polsce.

Nad Popradem

Również kolej Muszyna — Nowy Sącz, przebiegająca w niektórych miejscach przez terytorium czechosłowackie, znajdzie się obecnie również na terytorium polskim.

Ponadto granica na Popradzie zostanie zmieniona w ten sposób, by znana Łopata, tamująca rozwój Żegiestowa, objęta została nową granicą. Rektyfikacja obejmie tutaj [illegible] kilometrów kwadratowych.

Wreszcie na terenie wschodniej Słowaczyzny, polska linia kolejowa Łubków — Ciąż przechodziła na przestrzeni jednego km przez terytorium czechosłowackie. Obecnie granica przejdzie w ten sposób, iż cała ta kolej będzie przebiegała przez terytorium polskie.

Orawa w Czechosłowacji

Nowa granica poza wymienionymi nabytkami, nie objęła zupełnie granic Orawy, która została po stronie Czechosłowacji, na Spiszu zaś odzyskaliśmy jedynie Jaworzynę.

Lot do stratosfery

PRZEDMIOTEM DOCHODZEŃ N.I.K.

WARSZAWA, 2.11 (tel. wł.). Do Najwyższej Izby Kontroli Państwa wpłynął memoriał, podpisany przez pięciu członków komitetu lotu stratosferycznego w sprawie katastrofy w Dolinie Chochołowskiej. Najwyższa Izba Kontroli memoriał ten pozostawił bez rozpatrzenia, ponieważ w tej sprawie toczą się już dochodzenia, i co jest rzeczą interesującą, dochodzenie, wszczęte poprzednio przez Izbę Kontroli, obejmuje również dwie z pośród osób podpisanych na memoriale.

Wygrane dolarów'i

WARSZAWA, 2.11 (tel. wł.). W gmachu Ministerstwa skarbu przy ul. Rymarskiej, odbyło się losowanie premii 4 proc. Pożyczki Dolarowej.

12.000 dolarów padło na nr 124430

3,000 dolarów na nr 842536 1258262, poza tym wylosowano 7 premij po 1,000 dolarów, 10 po 500, 75 po 100 dolarów.

5 Arabów

SKAZANYCH NA ŚMIERĆ

JEROZOLIMA, 2.11 (tel. wł.), Sąd wojenny skazał dziś na karę śmierci 5 Arabów, których ujęto podczas ostatniej obławy z bronią w ręku.

Dalszych trzech oskarżonych Arabów uwolniono od winy i kary.

Będzie nowa „czystka"

Stalin gani bałagan

MOSKWA, 2.11.

Stalin wygłosił wielką mowę w Moskwie na pl. Czerwonym z okazji 20-ej rocznicy sowieckiej organizacji młodzieżowej.

Stalin ostro krytykował działalność wyższych kierowników partyjnych, skarżając ich o biurokratyzm.

Prawie wszystkie komisariaty nie wypełniły przewidzianego planu pracy.

Miasta są niezaopatrzone w żywność na zimę.

Niedociągnięcia w przemyśle sowieckim powoduje **brak odpowiednich specjalistów.**

Po mowie Stalina organ partii komunistycznej „Prawda" pisze, że **w najbliższym czasie nastąpi czystka we wszystkich komisariatach ludowych.**

Sygnałem tej wielkiej czystki było ostatnio **zwolnienie komisarza przemysłu leśnego Ryżowa**, który mianowany został na to stanowisko wiosną br.

Na miejsce Ryżowa powołano dotychczasowego prezesa komisji rewizyjnej przy „Sownarkomie", Nauma Ancelowicza.

Z krytyką Stalina zbiegło się sprawozdanie, ogłoszone przez kolegium ludowego komisariatu ciężkiego przemysłu o sytuacji w zagłębiu rudy żelaznej w Krzywym Rogu.

Zagłębie to nie wykonuje planu produkcji, a celem wykazania większej wytwórczości **dopisywane są tam do sprawozdań cyfry fikcyjne, np. w sierpniu dopisano 45 tys. ton rudy.**

Spadek produkcji w tym zagłębiu — oświadcza sprawozdanie — jest rezultatem złej organizacji pracy i upadku dyscypliny wśród robotników i przełożonych oraz dużej **liczby nieszczęśliwych wypadków.**

Po zbadaniu sytuacji komisarz ciężkiego przemysłu, Lazar Kaganowicz — wydał orzeczenie, w którym stwierdza, że sytuacja w Krzywym Rogu jest groźna dla sowieckiego przemysłu metalurgicznego.

Wybory komunalne

W ANGLII

LONDYN, 2.11 (PAT). Wczoraj w 369 miastach angielskich odbyły się wybory komunalne, o godz. 2 w nocy opublikowano następujące wyniki: Konserwatyści zyskali 57 mandatów, stracili 37, Liberałowie zyskali 14, stracili 16, Labour Party zyskała 63, straciła 79, Niezależni Laburzyści zyskali 40, zaś stracili 41 mandatów.

Premier i wicepremier

U P. PREZYDENTA

WARSZAWA, 2.10 (PAT). P. Prezydent Rzeczypospolitej przyjął dziś, w obecności Marszałka Śmigłego - Rydza premiera gen. Sławoja - Składkowskiego i wicepremiera inż. Kwiatkowskiego, którzy referowali o bieżących pracach Rządu.

Wybór prezydenta Czechosłowacji

ODBĘDZIE SIĘ W PRZYSZŁYM TYGODNIU

PRAGA, 2.11 (tel. wł.). Wybór nowego prezydenta republiki Czechosłowackiej odbyć się ma prawdopodobnie już z początkiem przyszłego tygodnia, po ostatecznym załatwieniu spraw terytorialnych Czechosłowacji.

Odroczona konferencja

W SPRAWIE UKŁADU ZBIOROWEGO

Sekretariat Rady Zjazdu przemysłowców górniczych zawiadomił Zarząd Główny Polskiego Związku zawodowego pracowników przemysłowych i handlowych w Sosnowcu w osobie prezesa p. Włodzimierza Grunwalda, że zapowiedziana na początek bm. konferencja w sprawie układu zbiorowego dla pracowników umysłowych w górnictwie węglowym Zagłębia musi ulec odroczeniu do połowy listopada.

Pomysłowy wojażer ożenił się 40 razy

Żona z Będzina zdemaskowała bigamistę

Z polecenia władz prokuratorskich aresztowany został 49-letni Uszer Gutman, znany kupiec-wojażer łódzki, który pociągiem zdążał do Łodzi. Gutman przekazany został władzom sądowym w Warszawie, które zajęły się aferzystą matrymonialnym.

Tryb życia Gutmana zwrócił uwagę władz oraz osób, które z nim utrzymywały bliższy kontakt. Ponieważ Gutman, jako wojażer firm włókienniczych w Łodzi, mając równocześnie przedstawicielstwo innych firm, znajdował się stale w objazdach po kraju, całokształt jego życia był po prostu nieuchwytny.

Butman urządził się nadzwyczaj sprytnie. W różnych miastach w zatym kraju od kilkunastu lat poznawał posażne panny lub rozwódki, z którymi zawierał śluby religijne. Oczywiście unikał rejestrowania ślubów i w ten sposób miał możność w innych miastach zawierać dalsze śluby.

W ten sposób założył kilka składów w poszczególnych miastach, prowadzonych przez jego żony. Był zarazem — współwłaścicielem tych firm i dostawcą.

System wielożeństwa pozwalał Gutmanowi na nader wygodny tryb życia przy oszczędzaniu wydatków na hotele.

Przypadek zrządził, że jedna z żon Gutmana, Ruchla Sandberg z Warszawy, **dowiedziała się, że Gutman posiada przyjaciółkę w Będzinie, która prowadzi skład manufaktury, podobnie jak i Sandberg w Warszawie.**

Udała się do Będzina i tam stwierdziła, że Gutman jest ślubnym mężem rzekomej przyjaciółki. Następnie obie kobiety porozumiały się i zarządziły poszukiwania na własną rękę, przy czym ustaliły, że w samej tylko Warszawie posiada Gutman w różnych punktach miasta aż 3 ślubne żony i zawiadomiły władze śledcze.

Ustalono, że Gutman ożenił się około 40 razy. W wyniku dochodzenia Gutmana aresztowano i zarządzono szczegółowe dochodzenia, które ostatecznie wyjaśnią, ile kobiet Gutman oszukał „na małżeństwo" w całym kraju.

Nabożeństwo żałobne

za spokój duszy Marsz. J. Piłsudskiego

WARSZAWA, 2.11 (tel. wł.). Dziś rano, jako w Dzień Zaduszny odbyła się w kaplicy pałacu Belwederskiego nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Na dziedzińcu belwederskim ustawił się ze sztandarem, spowitym krepą spieszony szwadron pułku szwoleżerów J. P., który oddawał honory wojskowe.

Przed pałacem belwederskim płonęły dwa znicze. Przy wejściu wartę honorową pełnili szwoleżerowie.

Na nabożeństwie, które odprawił ks. biskup Gawlina, obecni byli: pani Marszałkowa Piłsudska wraz z rodziną, Pan Prezydent R. P., Marszałek Śmigły-Rydz, premier gen. Sławoj-Składkowski, członkowie Rządu, szef Obozu Zjednoczenia Narodowego gen. Kwaczyński, podsekretarze stanu, generalicja i wyżsi wojskowi.

6 LISTOPADA

NIE WYSTARCZY ZROZUMIEĆ

TRZEBA OBOWIĄZEK WYPEŁNIĆ

A więc kończy się już okres przedwyborczy. Pozostał jeszcze tylko akt ostatni — jedynie zresztą naprawdę ważny: sam akt wyborów do Sejmu.

Rzecz jasna, że w tym okresie blisko dwóch miesięcy, dzielących nas od chwili ogłoszenia zarządzenia Pana Prezydenta o rozwiązaniu poprzednich izb ustawodawczych, wiele się pisało i mówiło o t. zw. „nastrojach przedwyborczych" Nie będziemy już powracać do szczegółowej analizy tych nastrojów. Jedno tylko trzeba podkreślić i to podkreślić bardzo wyraźnie: wszelkie tendencje „bojkotowe" nie znalazły w społeczeństwie oddźwięku. I więcej — zainteresowanie dla stanowiska stronnictw obojga opozycji, które w połowie września dało się jeszcze gdzie niegdzie w społeczeństwie zauważyć — malało w ogromnie szybkim tempie. Dzisiaj liczba tych, którzy oglądają się jeszcze na stanowisko zajęte w sprawie wyborów przez sztaby partyjne Stronnictwa Narodowego czy PPS, Stronnictwa Ludowego czy Frontu Morges — jest doprawdy niezmiernie mała. Zrozumienie, że nikt nie może się uchylać od przyjęcia odpowiedzialności za losy Państwa — stało się powszechne, jak powszechnym był entuzjazm i wola zwycięstwa w przełomowych, ostatnich dniach września, jak powszechna była radość z odniesionego zwycięstwa. To rosnące z dniem każdym w najszerszych rzeszach narodu przeświadczenie, że udział w wyborach jest podstawowym obowiązkiem obywatelskim — było zasadniczym rysem, charakteryzującym minione „nastroje przedwyborcze".

Ale — rzecz oczywista — nie tylko zrozumienie obowiązku jest ważne. To zrozumienie w żadnym wypadku wystarczyć nie może. Z tym zrozumieniem związane być musi **wypełnienie** obowiązku. Cóż bowiem z tego, że wszyscy w Polsce uznają, że ich obowiązkiem jest oddać głos w wyborach sejmowych? To mało. Zrozumienie obowiązku poparte być musi czynem!

W niedzielę nie może być biernych, leniwych, którzy wprawdzie uznają swój obowiązek, ale go nie wykonywują. Taka bierność bowiem jest równie szkodliwa, jak negacja. Tacy obywatele, którzy nie wezmą udziału w głosowaniu po prostu,.. z lenistwa, czy z obojętności wobec doniosłego aktu państwowego — stają się swego rodzaju balastem politycznym, kulą u nogi.

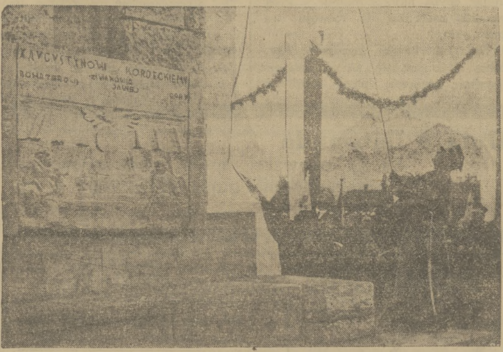
W każdym społeczeństwie jest zawsze pewien odsetek takich biernych jednostek, którym się „nie chce" wypełnić ich obowiązków obywatelskich, którzy te obowiązki traktują zbyt lekko. Miejmy nadzieję, że wybory sejmowe wykażą, iż takich „leniwych obywateli" Polska posiada naprawdę znikomą ilość.

Nas doprawdy nie stać na lenistwo w życiu publicznym, nie stać nas na bierną obojętność wobec najdonioślejszych spraw państwowych. O tym zresztą nie trzeba chyba nikogo przekonywać. Tylko, że i tu samo zrozumienie nie wystarczy..

Niech ci — nieliczni miejmy nadzieję — bierni, czy leniwi **porzucą na dzień 6 listopada ową postawę lekkomyślnej obojętności!** Niech pamiętają, że wybory do parlamentu są aktem woli wielomilionowych rzesz wyborców, woli, która musi się przejawić nie tylko we wskazaniu takiego czy innego kandydata na posła, **ale przede wszystkim w** pójściu do lokalu komisji wyborczej i w oddaniu swego głosu.

„Nastroje przedwyborcze" zdają się wskazywać, że tych biernych ,czy leniwych będzie napewno niewielu. Więc jeśli piszemy o nich to tylko dlatego, że nie powinno ich być wcale, że nie powinni w ogóle istnieć.

Kos.



POMNIK KS. AUGUSTYNA KORDECKIEGO

W Szczytnikach pod Kaliszem odbyło się uroczyste poświęcenie i odsłonięcie pomnika bohaterskiego przeora Jasnej Góry, ks. Augustyna Kordeckiego, wzniesionego z inicjatywy pana premiera gen. Sławoja Składkowskiego. W uroczystościach wzięli udział wśród innych dostojników państwowych Marszałek Śmigły - Rydz, J. E. ks. prymas kardynał dr Hlond, premier gen. Składkowski i minister Ulrych. Po uroczystym odsłonięciu pomnika odbyło się uroczyste przekazanie na ręce Marszałka Śmigłego - Rydza sprzętu wojennego, ufundowanego dla armii przez Ziemię Kaliską. Na zdjęciu — moment odsłonięcia pomnika przez Marszałka Śmigłego - Rydza.

Zwrot w polityce finansowej Francji

Zmiana ministra skarbu

Debaty gabinetu nad sprawą dekretów, finansowych, gospodarczych i społecznych doprowadziły niespodziewanie **do rekonstrukcji gabinetu.**

Program min. finansów Marchandeau spotkał się z jak najdalej idącymi sprzeciwami większości ministrów, tak że zrezygnował ze swego stanowiska.

Stanowisko min. finansów powierzone zostało ministrowi sprawiedliwości, **Paul Reynaud, którego miejsce zajął Marchandeau.** W ten sposób uniknięto dalej idących zmian.

Min. Marchandeau był zdecydowanym **zwolennikiem klasycznych metod polityki finansowej i gospodarczej.** Jego projekty napotykały na sprzeciwy, ponieważ nie dawały gwarancyj, że przyniosą głębszą naprawę gospodarki francuskiej.

Min. Reynaud jest znany jako zwolennik koncepcyj odważnych i dalej idących.

Dawniej był on zwolennikiem dewaluacji, obecnie jednak uznał dalszą dewaluację za bezcelową.

Według pogłosek jeden z przygotowywanych dekretów przewiduje **sekwestr złota i dewiz po kursie niższym od kursu giełdowego**, oraz inne zarządzenia, które oznaczają w praktyce kontrolę dewiz.

Ma być również wprowadzony **specjalny podatek od dochodu i podatek w wysokości 8 proc. od dochodów z nieruchomości.**



Na 10 mieszkańców — 200 żołnierzy!!!

B. MINISTER KARPATORUSKI O CZESKICH GWAŁTACH

„Piccolo" rzymski zamieszcza wywiad swego korespondenta z b. ministrem rządu Rusi Zakarpackiej Fencikiem, który oświadczył:

W wypadku, gdyby odstąpiono część Rusi Węgrom, pozostała część tego kraju pozbawiona miast, położonych na nizinie, nie mogłaby egzystować.

Na Rusi nie ma absolutnie żadnych tendencji, zmierzających do łączności federacyjnej z Pragą. Tendencja taka została wymyślona prze rząd praski, utrzymujący swoją władzę przy pomocy bagnetów.

W Munkaczewie — zauważył Fencik — na każdych 10 mieszkańców przypada 200 żołnierzy.

Korespondent stwierdza, że obecny rząd Rusi faktycznie nie istnieje, a **Ruś żyje pod terrorem czeskiej dyktatury wojskowej.**

Korespondent „Stampy" stwierdza, że w wypadku **gdyby arbitrzy nie chcieli zająć się problematem Rusi, — sprawa ta musiałaby stać się powodem dalszej napiętej sytuacji w Europie.**

Nauka... czeska

Litwa na drodze porozumienia z Polską

W wywiadzie, udzielonym ostatnio przedstawicielowi jednego z największych koncernów wydawniczych Ameryki, zapewnił min. J. Beck o przyjaznym i konstruktywnym stosunku Polski do Litwy. Bardzo stanowczo zaprzeczył min. Beck pogłoskom zagranicznym przewidującym jakieś zborowe a nieprzyjazne w stosunku do Litwy działania polsko-niemieckie. Podkreślił natomiast kierownik polskiej polityki zagranicznej, że Polacy **„uznają Litwinów jako naród dobrych sąsiadów, z którymi pragniemy utrzymywać przyjazne stosunki na podstawie wzajemnej dobrej woli i szacunku dla praw i zwyczajów uznanych w życiu międzynarodowym. Nie wątpię, że Litwa ocenia dobre intencje Polski"** — zakończył min. Beck poświęcony Litwie ustęp swych wynurzeń.

Oświadczenie min. Becka w sprawie stosunku Polski do Litwy przyszło bardzo na czasie. Nie tylko dlatego, że podejrzanego autoramentu mąciciele międzynarodowi spróbowali w momencie niezakończonych jeszcze głębokich przemian w strukturze terytorialnej i politycznej Europy Środkowej zasiać podejrzenia na temat dobrej woli Polski wobec jednego z jej sąsiadów.

Odbyty ostatnio w Kownie zjazd dyplomatów litewskich, reprezentujących Litwę w różnych stolicach państw europejskich zdaje się doniosłością konsekwencji, które wynikają z analizy sytuacji europejskiej, dokonanej na tym zjeździe, przekracza! bardzo znacznie ramy zwykłych, podobnych konferencyj sprawozdawczych. Politycy litewscy, którzy bezpieczeństwo swego kraju **opierali na systemie genewskim i rachubach na pomoc mocarstw w wypadku zagrożenia Litwy** — przekonać się mogli z raportów swych reprezentantów zagranicznych o całkowitym podcięciu zasad takich kalkulacji przez wydarzenia tygodni ostatnich. W szczególności — rachubom na pomoc sowiecką i francuską zadała analiza dokonana przez dyplomatów litewskich **cios bardzo dotkliwy.**

Trzeba wierzyć, że rząd Litwy wyciągnie konsekwencje z rezultatów ostatniej narady dyplomatycznej w Kownie. Są już zresztą pewne dowody na to, że tak się stanie w rzeczywistości. Wieści dochodzące z Litwy zdają się mianowicie świadczyć, że bezpośrednim skutkiem brzemiennego w następstwa zjazdu dyplomatów litewskich będzie **uregulowanie przez Litwę jej stosunków z sąsiadami. Jeżeli wieści te potwierdzą** się i rząd Litwy wkroczy na realną drogę zapewnienia bezpieczeństwa i rozwoju swemu krajowi przez podjęcie przyjaznej współpracy ze swymi sąsiadami — to polska opinia publiczna powita tę decyzję, a więcej jeszcze jej realizację — z prawdziwym uznaniem. Te słowa bowiem, które wobec dziennikarza amerykańskiego wypowiedział min. Beck o stosunku przyjaźni i życzliwości Polski wobec Litwy odpowiadają najdokładniej temu, co myśli i czuje całe społeczeństwo polskie.

Nie ma w Polsce uczuć nieprzyjaznych wobec Litwy — to chyba jest jasne dla najbardziej nawet powierzchownego obserwatora polskiego życia politycznego. Jest szczera wola nawiązania z Litwą przyjaznej, sąsiedzkiej współpracy i rozwinięcia stosunków nawiązanych wprawdzie w okolicznościach dramatycznych, ale okolicznościach świadczących właśnie o braku wszelkich tendencji wrogich wobec niezawisłości i samodzielności Litwy. Jeżeli po zjeździe dyplomatów litewskich w Kownie nastąpiły pewne kroki rządu litewskiego, zmierzające do przyhamowania niepoczytalnej działalności groteskowego „Związku Odzyskania Wilna", jeżeli rząd litewski zareagował na antypolskie wydarzenia w Poniewieżu, jeżeli **powściągnął antypolskie i prostackie zarazem wystąpienia jegomości Rondomańskiego przed mikrofonem radiostacji kowieńskiej — to opinia publiczna polska może jedynie pod adresem autorów tych rozsądnych działań zawołać: brawo! — ale i... „vivat sequens!"**

W. B.

Budowa odcinka kolejowego Zawiercie—Wierbka rozpocznie się niebawem

Doniosłe znaczenie budowanej kolei

Tarnowskie Góry—Zawiercie—Kiwerce

Jak się dowiadujemy, sprawa budowy magistrali węglowej na Wschód do Kiwerc postępuje naprzód. Linia ta, jak wiadomo, z jednej strony połączy się

w Tarnowskich Górach z linią kolejową Śląsk — Gdynia, z drugiej przez Zawiercie, Pilicę, Wierbkę, Wolę Lubartowską, Żarnowiec, Koryczany, Kozłów z Centralnym Okręgiem Przemysłowym.

Na odcinku Zawiercie, Poręba, Siewierz, Mierzęcice, Brynica, długości około 40 kilometrów roboty ziemne, przepusty i 3 mosty żelazobetonowe są ukończone. Do Tarnowskich Gór pozostał do wykończenia odcinek długości około 6 km.

Na odcinku Zawiercie — Poręba uruchomiono już ruch towarowy ze stacją taryfową w Porębie. Odcinek Zawiercie, Ogrodzieniec, Pilica, Wierbka, Żarnowiec, Kozłów jest przetrasowany, przy czym Biuro Projektów i Studiów Ministerstwa Komunikacji oblicza, iż koszt budowy następnego odcinka Zawiercie — Wierbka,

który będzie budowany już wkrótce po dokończeniu budowy odcinka Zawiercie — Tarnowskie Góry, wyniesie około 3.800,000 zł., w czym sama budowa nawierzchni kosztować będzie około 1.700.000 złotych.

Przyłączenie wysoce uprzemysłowionego rejonu Śląska Zaolzańskiego do Polski, rejonu, którego produkcja węgla stanowi 20 proc., a produkcja stali 50 proc. całej dotychczasowej polskiej produkcji, stawia przed polskim gospodarstwem narodowym konieczność wznowienia programu przebudowy gospodarczej Państwa, co z kolei przyśpieszy realizację budowy wspomnianej magistrali kolejowej do COP.

Omawiana linia kolejowa już w pierwszej swojej fazie budowy Tarnowskie Góry, Zawiercie, Wierbka, Kozłów — kapitalnie wpłynie na ożywienie gospodarcze szeregu bogatych w zasoby naturalne i możliwości produkcyjne miejscowości.

I tak:

Trasa Mierzęcice — Siewierz biegnie przez tereny obfitujące w rudę żelazną, glinkę szamotową i kaolinową, rudę ołowianą i węgiel brunatny.

Zakopany w piaskach prastary Siewierz stanie się niewątpliwie stolicą nowego zagłębia — Zagłębia Siewierskiego. Stacja kolejowa Zawiercie ze stacji przelotowej

stanie się stacją węzłową, a tutejszy przemysł uzyska dogodne, krótsze i tańsze połączenie zarówno z Wielkopolską, Pomorzem i Gdynią, jak z nowobudującym się Centralnym Okręgiem Przemysłowym.

Ogrodzieniec, posiadający wyjątkowo dogodne warunki naturalne dla produkcji cementu, rozwinie się w duży ośrodek wytwórczy tego artykułu — tak niezmiernie ważnego dla rosnącego ruchu inwestycyjnego.

Fabryki wysokogatunkowego papieru w Wierbce i Sławniowie, uzyskawszy połączenie kolejowe, ruszą całą parą, mając chyba najdogodniejsze w Polsce warunki naturalne dla rozwoju tego przemysłu.

Wola Libertowska, Żarnowiec, Koryczany, jako przyszłe stacje kolejowe, uzyskają nareszcie pełne możliwości rozwoju gospodarczego.

Tak więc, jak widzimy, zainicjowana przez inż. Z. Sowińskiego, prezesa Izby przemysłowo-handlowej w Sosnowcu — przed trzema laty budowa omawianej linii kolejowej jest przez niego z uporem i konsekwentnie realizowana.

Że wpłynie to kapitalnie na ożywienie gospodarcze, bogatych w naturalne warunki ale zaniedbanych i ubogich miejscowości, leżących na trasie linii — nie ulega najmniejszej wątpliwości.

Dnia 6 listopada

każdy obywatel spełni swój obowiązek i przez oddanie głosu zadecyduje o wyborze posłów.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZ DNIA

3 Listopad — **Czwartek**

Huberta, Hilarego, Sylwii wd. Słowiański: Chwalisława

Słońca wsch. 6.34, zach. 16,5

Księżyca w. 13,57, zach. 1.9

HISTORIA PODAJE:

1620 Sejm warszaw. uchwala wojnę z Turcją.

1656 Rozejm wileński z Moskwą.

1771 Uprowadzenie króla Stanisława Augusta przez konfederatów barskich.

1806 Dąbrowski i Wybicki przed Napoleonem w Poznaniu w sprawie powstania.

PRZYSŁOWIA:

Od tego, jaki jest dzień trzeci Podobny się marzec kładzie.

RADY PRAKTYCZNE

Plamy z majonezu na bawełnie spiera się letnią wodą, ewent. z amoniakiem.

—oOo—

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Florian".
EDEN: „W cieniu Krzyża".
PATRIA: „Zbłądziłem".

—oOo—

Dyżury aptek w Sosnowcu

Dziś dyżury nocne pełnią następujące apteki:

W. Dawiskibowej — ul. Piłsudskiego 18
G. Kupferbluma — ul. Nowopogońska 25
H. Rogowskiego — ul. Małachowskiego 12

—oOo—

RZETELNE SKLEPY

prowadzą tylko towary renomowanych fabryk, których „marka" jest znana. W takich sklepach jest zawsze na składzie znane mydło „Kollontay z pralką". 5087

Teatr miejski w Sosnowcu

Dziś, dnia 3 bm. o godz. 20 Teatr Miejski gra na Saturnie w sali Klubu świetną komedię J. Devala „SUBRETKA". Bilety wcześniej do nabycia w księgarni p. Cieślińskiego w Czeladzi.

W sobotę, dnia 5 bm. o godz. 20,30 ciesząca się wielkim powodzeniem doskonała komedia S. Kiedrzyńskiego p.t. „PIORUN Z JASNEGO NIEBA". Bilety wcześniej do nabycia w firmie W. Czechowski, ul. 3 Maja 8.

—oOo—

Teatr w Katowicach

Czwartek 3 listopada godz. 20 — „Krawiec w zamku" (premiera).

—oOo—

Czy odbędą się w r. b.

„DNI PRZECIWGRUŹLICZE"?

Jak się dowiadujemy, organizowane rok rocznie w okresie grudnia i stycznia „Dni przeciwgruźlicze" zostaną prawdopodobnie przesunięte na okres późniejszy na skutek położenia w rb. specjalnego nacisku na akcję pomocy zimowej i zwrócenia w tym kierunku uwagi społeczeństwa. Decyzja Ministerstwa spraw wewnętrznych w tej sprawie zapadnie w najbliższych dniach. Istnieje jednak możliwość uzyskania zezwolenia na rozpoczęcie „Dni przeciwgruźliczych" z 2-tygodniowym opóźnieniem w połowie grudnia. W związku z tym przystąpiono do przygotowań wstępnych tworząc m. in. lokalne komitety, które zajmą się propagandą na rzecz zwalczania gruźlicy.

—oOo—

✕ CZARNA KAWA ZW. STRZELECKIEGO

Związek Strzelecki — oddział żeński w Sosnowcu urządza w niedzielę, w podziemiach „Savoy'u" „Czarną kawę" uromaicona występami artystów. Początek o godzinie 17. Wejście zł 3 z konsumcją.

Dowody niezbędne

PRZY UBIEGANIU SIĘ O DODATEK NA DZIECKO

Przy ubieganiu się o dodatek na dziecko do renty inwalidzkiej lub starczej należy do roszczenia dołączyć 1) metrykę urodzenia dziecka (we wszystkich wypadkach) oraz 2) zaświadczenia szkolne o odbywaniu studiów w latach szkolnych, przypadających na okres od powstania prawa do dodatku do chwili zgłoszenia roszczenia (dla dzieci w wieku od 14 do 24 lat).

Dzieci w wieku ponad 16 lat, na które prawo do dodatku do renty inwalidzkiej lub starczej przysługuje na skutek ich niezdolności do zarobkowania, podlegają badaniu lekarskiemu Ubezpieczalni Społecznej na ogólną zwrotną w wypadku przyznania dodatku. O ewent. konieczności przedłożenia innych dowodów poucza Ubezpieczalnia lub Zakład Ubezpieczeń Społecznych w trakcie załatwiania roszczenia.

—oOo—

Przygotowanie szkół

NA WYPADEK WOJNY

Obwody LOPP w Sosnowcu i Dąbrowie Górniczej w porozumieniu z władzami szkolnymi przeprowadziły w październiku br. 2 kursy obrony przeciwlotniczo-gazowej dla nauczycielstwa szkół powszechnych.

Na kursach przeszkolenie zostali przedstawiciele wszystkich szkół z terenu pow. Będzińskiego w sumie około 100 osób.

Poza ogólnym przeszkoleniem w zakresie oplg. na kursach omawiane były zagadnienia obrony szkół na wypadek wojny.

Wykłady cieszyły się dużym zainteresowaniem wśród słuchaczy i dały wyczerpujące wiadomości potrzebne przy organizacji obrony szkół.

—oOo—

Ku czci poległych

OFICERÓW I SZEREGOWYCH PUŁKU PIECHOTY ZIEMI BĘDZIŃSKIEJ

Wczoraj dorocznym zwyczajem odbyły się w Będzinie uroczystości ku czci poległych oficerów i szeregowych pułku piechoty Ziemi Będzińskiej.

O godz. 10 rano w kościele parafialnym odbyło się nabożeństwo żałobne, które odprawił ks. proboszcz Zawadzki.

Po nabożeństwie, w którym wzięli przedstawiciele władz państwowych z p. starostą Boxę, prezydenci, wiceprezydenci miast zagłębiowskich pp.: mgr. Izydorczyk, Almstaedt, Trzesimiech, God i Brudnicki, delegacja pułku Ziemi Będzińskiej i będzieńskiego p.a.l.-u, delegacja jedynastaków z p. M. Kopczyńskim, uczestnicy uroczystości przybyli przed pomnik poległych. Tutaj złożono wieńce od: starostwa powiatowego, samorządów, żołnierzy 11 pp., policji, tramwajarzy, rezerwistów, P.O.K. i in. oraz wiele wiązanek kwiecia. Po złożeniu wieńców orkiestra odegrała Hymn Narodowy.

—oOo—

1 szkoła na 14,27 klm. kw.

PRZYPADA PRZECIĘTNIE W POLSCE

Ilość publicznych szkół powszechnych w Polsce wynosiła z początkiem roku szkolnego 27,235. Przeciętnie 1 szkoła przypadała na 14,27 klm kw. Największa ilość szkół przypadała na województwo Lwowskie — 2320, woj. Lubelskie — 2174, woj. Kieleckie — [illegible] i woj. Warszawskie — 2024. Najmniej szkół powszechnych liczyły województwa: Poleskie — 1188, Tarnopolskie — 1281, Nowogródzkie — 1208 i Stanisławowskie — 1036.

Przy uwzględnieniu przeciętnej powierzchni w klm kw przypadającej na 1 szkołę, na czele kroczy województwo Krakowskie, w którym jedna szkoła przypada na 10,1 klm kw. [illegible] województwo Łódzkie z 10,8 klm kw. Na ostatnich miejscach znajduje się województwo Białostockie — 1 szkoła na 19,5 klm kw., Wileńskie na 20,4 klm kw. i Poleskie na [illegible] klm kw.

KRONIKA OLKUSZA

JE. ks. biskup Kaczmarek
NA POŚWIĘCENIU DZWONÓW W BRACIEJÓWCE

W ub. sobotę z okazji poświęcenia trzech dzwonów, przybył do Braciejówki, gm. Jangrot, ks. biskup - ordynariusz kielecki, dr Kaczmarek.

Ks. biskup dokonał poświęcenia dzwonów, którym dano imiona świętych: Floriana, Józefa i Izydora. Koszt dzwonów wynosił około 7 tys. zł.

Po odprawieniu mszy św. i kazaniu, ks. biskup odjechał do sąsiedniej Sułoszowy, gdzie poświęcił nowowybudowany kościół parafialny.

Zarówno w Braciejówce, jak i w Sułoszowej, ks. biskup witany był serdecznie przez duchowieństwo, przedstawicieli mieszkańców i dziatwę.

Olkusz złożył hołd
POLEGŁYM ŻOŁNIERZOM POLSKI

W dniu święta Zmarłych społeczeństwo olkuskie oddało wyjątkowo uroczyście i tłumnie hołd pamięci poległych i zmarłych żołnierzy Polski.

We wtorek na płycie Nieznanego Żołnierza i na grobie płk. Nulla, wszystkie organizacje półwojskowe złożyły wieńce. Przed płytą poległych, umieszczoną na budynku starostwa, odczytany został apel poległych mieszkańców miasta i pow. Olkuskiego. Wieczorem odbyło się uroczyste oddanie czci i hołdu Marszałkowi Piłsudskiemu przed tonącym w kirze, przybranym kwiatami pomnikiem na kolonii fabryki „Olkusz". Wraz z licznymi wieńcami u stóp pomnika złożono piękny wieniec metalowy, wykonany przez rzemieślników warsztatów mechanicznych fabr. „Olkusz".

W procesji na cmentarz po nieszporach, prowadzonej przez ks. prał. Mączkę, brał udział starosta Mędala, oraz organizacje półwojskowe z wieńcami na groby żołnierzy i nieprzeliczone tłumy mieszkańców.

Włamanie do banku

W nocy na 1 bm. niewykryci sprawcy włamali się do Spółdzielczego Banku Kredytowego w Olkuszu. Kasiarze po rozpruciu kasy ogniotrwałej natrafili na przegródkę, gdzie pieniędzy nie było.

W górnej przegródce znajdowało się podobno kilkaset złotych, lecz włamywacze widocznie spłoszeni, dalszej „pracy" zaniechali.

Na miejsce kradzieży sprowadzono psa policyjnego z Sosnowca.

Pościg za sprawcami nie dał na razie pozytywnego wyniku.

X KU CZCI CHRYSTUSA KRÓLA. Ubiegła niedziela przeszła w Olkuszu również pod znakiem święta Chrystusa Króla. Uroczystą sumę celebrował ks. prał. Mączka, kazanie zaś wygłosił ks. Łuczyk.

Wieczorem w sali gimnastycznej szkoły powsz. nr. 1, odbyła się akademia, którą zagaił ks. prał. Mączka. Na program akademii złożyły się: referat religijny dr Kalisty, śpiewy, deklamacje i żywy obraz.

ODEZWA

PREZYDIUM POLSKIEGO ZWIĄZKU WYDAWCÓW DZIENNIKÓW I CZASOPISM — DO WYDAWCÓW DZIENNIKÓW I CZASOPISM

Zbliża się okres, w którym wszyscy pozbawieni pracy staną w obliczu ciężkiej troski, jak przetrwać miesiące zimowe. Mimo wyraźnej i coraz głębszej poprawy sytuacji gospodarczej są jeszcze w Polsce liczne zastępy ludzi, którym w okresie zimowym zbraknie pracy i chleba.

To też w roku bieżącym równie silnie, jak i w latach ubiegłych, jest obowiązek tych wszystkich, którzy pracują i zarabiają, pospieszenia z pomocą rodakom, pozbawionym pracy.

W zrozumieniu tego wielkiego społecznego obowiązku, w ostatnim czasie wznowiona została, pod patronatem i zwierzchnictwem najwyższych czynników państwowych, działalność Ogólnopolskiego Obywatelskiego Komitetu Zimowej Pomocy Bezrobotnym.

W latach ubiegłych wielką rolę w budzeniu ofiarności publicznej na rzecz Pomocy Zimowej odegrała — zawsze czujna na wszystkie troski Narodu i Państwa — prasa polska. W nowym okresie akcji Pomocy Zimowej prasa polska musi w dalszym ciągu wpływać i oddziaływać na społeczeństwo aby i w roku bieżącym ofiarność na rzecz bezrobotnych dała jak najwydatniejsze rezultaty.

Wzywamy całą prasę polską do rozwinięcia w najbliższych miesiącach jak najżywszej akcji propagandowej na rzecz pełnego poparcia przez społeczeństwo Ogólnopolskiego Obywatelskiego Komitetu Zimowej Pomocy Bezrobotnym, pracującego pod wysokim protektoratem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i Naczelnego Wodza Armii Polskiej.

Prezydium Rady i Zarządu Głównego Polskiego Związku Wydawców Dzienników i Czasopism

NA KANWIE

Wróg domokrążców

Pan Jakub Flajsz czytał właśnie gazetę, gdy wszedł Naftali Kuchcik, domokrążca.

— Może pan co kupi? — zapytał przybysz, stawiając koszyk na podłodze.

— Różne artykuły spożywcze sprzedaję...

— Wszystko mamy, nic nie potrzebuję.

— A jednak może pana co brakuje. Jajka pan ma?

— Mam.

— Masło?

— Mam.

— Herbatę?

— Mam.

— Cukier?

— Mam. Wszystko mam! Idź pan sobie, nie stój pan nad głową.

Ale pan Kuchcik nie ruszał z miejsca i kręcił głową, mocno czymś zmartwiony.

— ...n ma cukier? Biedny człowiek pan jest. Moja babcia też miała cukier. Co ona się wycierpiała! Słodkie rzeczy jej nie wolno było jeść, to nie wolno, tamto nie wolno. Żal mi pana doprawdy.

Pan Fdlsjsz wzruszył ramionami.

— Co mnie pan żałujesz? Przecież nie jestem chory na cukier! Mam go, ale w kredensie.

— Rzeczywiście? — ucieszył się pan Kuchcik. — A, to jak dobrze! To przecież wolno panu jeść słodkie rzeczy! Ja czuję, że pan zaraz u mnie weźmiesz parę karmelki.

— Nie wezmę i idź pan sobie.

— Ale czekoladkie to pan weźmiesz?

— Nie wezmę.

— A placuszek?

Pan Flajsz poczerwieniał ze złości.

— Uś, żeby pana raz już choroba zabrała! Precz z moich oczu!

* * *

— Życzyć komuś chorobę, to jest ostatnie świństwo! — mówił pan Kuchcik na rozprawie. — Nie mogę przepuścić takie życzenie i żądam najwyższy wymiar kary.

— A co go miałem życzyć? — bronił się w odpowiedzi pan Flajsz. — Żeby milionerem się został?

To już wolałem go życzyć chorobę.

— Pan sędzia nie rozumie dlaczego?

— No bo milioner to musi w końcu umierać. A z choroby się czasem wychodzi.

Sąd skazał pana Flajsza na dzień aresztu z zawieszeniem.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Zakończenie akcji kredytowej pod zastaw ziemiopłodów

W związku z ukończeniem przez Oddział Państwowego Banku Rolnego w Kielcach tegorocznej akcji kredytowej pod rejestrowy zastaw płodów rolnych i na zaliczki zbożowe, podajemy do wiadomości naszych czytelników wyniki cyfrowe tej akcji.

W okresie pożniwnym na terenie województwa kieleckiego Oddział PBR w Kielcach udzielił ogółem 190 pożyczek pod zastaw zboże na ogólną sumę zł 1,300,000 oraz rozprowadził sumę zł 700,000 na zaliczki zbożowe dla drobnych rolników za pośrednictwem 100 Gminnych Kas Pożyczkowo-Oszczędnościowych.

Wymienione cyfry wymownie świadczą o zainteresowaniu się rolników tego rodzaju akcją kredytową, co w roku bieżącym znajduje wytłumaczenie w przejściowych niskich cenach na niektóre gatunki zbóż.

Należy sądzić, że ceny na ziemiopłody, dzięki planowym dążeniom czynników miarodajnych, ulegną wkrótce zmianom na lepsze, a wówczas rolnicy, którzy skorzystali z pożyczek pod zastaw zboża i wstrzymali się od sprzedawania ziemiopłodów — ocenią korzyści, osiągnięte dzięki tym kredytom.

PROGRAM RADIOWY

CZWARTEK 3 LISTOPADA

5.30 „Dzień dobry" 6.35 Muzyka z płyt 7.45 Gimnastyka 8.00 Audycja dla szkół 11.00 „Jak i na czym ludzie grają" audycja muzyczna dla szkół powszechnych 11.25 Koncert w wykonaniu orkiestry wojskowej 11.57 Sygnał czasu i hejnał 12.03 Audycja południowa 14.00 Muzyka obiadowa 14.50 Chwilka społeczna 14.55 Wiadomości bieżące i giełda 15.00 Rozmowa techniczna z młodzieżą 15.15 Kłopoty i rady: „Moja Bosia kłamie" 15.30 „Kukiełki śląskie: Kłopoty wiewiórki" 15.50 Piosenki i bajeczki (płyty) 16.05 Wiadomości gospodarcze 16.15 „Dwadzieścia minut w królestwie nici" odczyt dla młodzieży licealnej 16.35 Utwory fortepianowe Aleksandra Michałowskiego w wykonaniu Józefa Śmidowicza 17.00 „Światło zgasło" pogadanka 17.10 Koncert myśliwski (W dzień św. Huberta) 17.50 „Pingwin" pogadanka 18.00 „Usuwajmy zakłócenia w odbiorze radiowym" pogadanka 18.10 Z albumu spikera 18.25 Wiadomości sportowe 18.30 O tytułach utworów muzycznych — gawęda 19.00 Muzyka lekka i taneczna 20.40 Informacje 21.00 Nasze wielkie i małe inwestycje — odczyt 21.15 „Ze śpiewem i tańcem przez Polskę" 21.45 Eliza Orzeszkowa — szkic literacki 22.00 Rozmowa ze słuchaczem 22.10 „Wesoły wieczór" w wykonaniu zespołu „Śląskiej pozytywki".

Z RUCHU WYDAWNICZEGO

LEGENDY WARSZAWY

Gdy Warszawa, odzyskawszy pewność siebie stolicy wielkiego państwa, zaczyna szukać rodowodów swej chwały w starych murach — jaka książka może być bardziej na czasie niż „Legendy Warszawy" zebrane i opracowane przez p. Szelburg-Zarembinę i pięknie z drzeworytami S. Mrożewskiego wydane przez Gebethnera i Wolffa.

Spośród naszych podań i klechd, którym ich zbieracze, w myśl pewnych przebrzmiałych teorji, starali się nadać postać jak najbardziej skromną, „kmiecią" — odbarwioną — „Legendy Warszawy" wyróżniają się gwałtownym przepychem barw, potęgą oplsywanych charakterów, demonizmem zdarzeń. Jest tych legend dziesięć a każda inna, odmiennym świeci blaskiem. Od zamierzchłych baśni pogańskich do legend z epoki stanisławowskiej, każda z nich utrzymana jest we właściwym stylu historycznym, a wszystkie razem dają jakby w świat fantastyczny rzutowane dzieje wzrostu Warszawy. Rzetelne studia archiwalne i tradycje ludowe przetopiły się w baśniotwórczej wyobraźni autorki „Wędrówek Joanny", odzyskując całą swoją pierwotną świeżość i siłę.

O. SOYKA

Karty i Miłość

Adaptacja autoryzowana EUGENIUSZA BAŁUCKIEGO

44)

— Widzę, że pan kocha swój zawód.

— Nie kocham, proszę pani, lecz szanuję... Kiedyś, przed wielu laty gdy byłem niedoświadczonym młodzieńcem, uważałem życie za najpiękniejszy, najwyższy dar. Potem nastąpił obrzydliwy okres dojrzewania... Obrzydliwy dlatego, że razem z nim wdarł się w moje życie pieniądz. Czułem go we wszystkiem, w każdym oddechu i gdzie spojrzałem, wszędzie to samo było. Bogaci i biedni uginali się jednakowo pod tego jarzmem. Zbuntowałem się, broniłem się, jak mogłem. Nie wiedziałem jeszcze, co się dzieje po tamtej stronie, gdzie nie ma tak zwanych obywatelskich porządków i zwyczajów; nie wiedziałem, jakie jest życie poza obrębem obowiązku i służby — w każdym razie tu w państwie pieniądza i liczenia się z groszem już nie mogłem wytrzymać, dusiłem się w tym okropnym powietrzu. Uciekłem...

— W nieznane — wtrąciła Nora Otrzycka. — W inne życie, które lada dzień może być zniszczone, zdał się pan na wolę przypadku.

— Niech pani nie lekceważy przypadku. To jest wielka rzecz, niepokonana potęga! Czy on nie panuje wszechwładnie nad życiem tych wszystkich ludzi, poprzez tchórzostwo dążących wiecznie do najwyższej władzy? Przecież on niszczy ich majątek, zdrowie i życie w sposób, któremu nikt się przeciwstawić nie może: bez jego łaskawej pomocy nikt nie dozna szczęścia. Większość ludzi uważa przypadek za małą bojaźliwą myszkę, tymczasem to jest straszna bestia, przeciw której jest bezsilna cała ich mądrość i przebiegłość.

— Więc rozsądek jest niepotrzebny? Nie rozumiem.

Wehlen-Bojemski mówił z zapałem, ale przy tej uwadze uśmiechnął się mimo woli.

— Nie wygłaszam żadnej teorji życiowej, nie chcę uczyć innych, jak mają postępować i co robić, chociaż nieprzeliczonych rad i nauk miałem potąd — przesunął dłonią po gardle. — Trzymam się zasady: niech każdy robi, co chce. Ja schylam czoło i składam broń przed mocą przeznaczenia, bo uważam beznadziejną walkę za szczyt głupoty. Poddaję się dobrowolnie sile wyższej, to jest przypadkowi.

— Nie będę się z panem sprzeczała, dyskusja na ten temat zaprowadziłaby za daleko. Czuję jednak, że pan się zaplątał w swoim wywodach i teraz błądzi po omacku. Oby to się na panu nie zemściło... Ze swej strony powiem tylko tyle, że dla mnie w samym słowie „gracz" jest coś lepkiego i wstrętnego. To mi nasuwa mimo woli myśl o przegrywających, o zniszczonej egzystencji, o rozpaczy, o życiu bez celu i treści.

— Może pani ma słuszność, panno Noro. Gdybym miał cel w życiu, gdybym go znał dobrze, prawdopodobnie nie stałbym się karciarzem zawodowym. Może się zaplątałem rzeczywiście w poglądach i teraz błądzę... — Spuścił głowę. — Może... — powtórzył w zamyśleniu i po chwili dodał: — Z resztą się nie zgadzam. Dlaczego rozpacz, zrujnowane życie oraz wszystkie inne nieszczęścia łączy pani tylko ze słowem „gracz"? A technika, a ścisła wiedza, a różne inne zawody nie pochłaniają ofiar?... Niezliczona ilość trupów znaczy drogę, którą się posuwa wiedza ludzka. W grze znajduję szczęście — jestem szczery, jak pani widzi — natomiast tak zwana powaga życiowa wcale mnie nie nęci.

Nora Otrzycka skinęła głową.

— Od tego trzeba było zacząć. To jedno zdanie tłumaczy wszystko.

— Pani jest... dość bezwzględna.

— Nie. Na szczerość odpowiadam szczerością... Do dzisiejszego dnia wyobrażałam sobie, że pan jest inny. W każdym razie nie taki spokojny, pewny siebie i zrównoważony.

— Już nim nie jestem, panno Noro. Teraz już nie... Jeśli myślałem dawniej i wierzyłem, żem znalazł jedyny sposób życia, który jest wart zabiegów, to pomyliłem się fatalnie. Dopiero niedawno się o tym dowiedziałem...



Gen. Bo... w towarzystwie małżonki i syna ś. p. kpt. Żwirki w otoczeniu przedstawicieli Aeroklubów, podczas uroczystości ku czci kpt. Żwirki i inż. Wigury w Cierlioku.

Smutny cień wielkiego artysty

Iwan Możżuchin dogorywa w szpitalu

W sanatorium dla chorych na gruźlicę, w francuskim miasteczku Enval dogorywa zapomniany już aktor kinowy, który przez 30 lat był bożyszczem kobiet całego świata — Iwan Możżuchin.

Kariera tego artysty, którego nieszczęściem było wprowadzenie kina dźwiękowego, jest niezwykła.

W roku 1912 Możżuchin był adwokatem w Petersburgu, gdzie tłumy kobiet chodziły do sądu, by oglądać czarującego obrońcę.

To w dużej mierze skłoniło go do porzucenia fachu i skierowania się na drogę, na której mogłoby go podziwiać więcej kobiet: został aktorem kinowym.

Zaczyna się szereg wielkich triumfów Możżuchina. Takie filmy, jak „Ojciec Sergiusz" według Tołstoja, „Nieboszczyk Mateusz Pascal", „Kean" „Michał Strogow", „Casanowa", uwydatniały w całej pełni urok i talent wielkiego uwodziciela.

Żoną i partnerką jego jest piękna aktorka rosyjska Wiera Chołodnaja. Po nagłej śmierci żony, Możżuchin żeni się powtórnie, również z aktorką Natalią Lisenko, która również towarzyszy mu na scenie.

Po rewolucji rosyjskiej Możżuchin wyemigrował do Paryża i tu dalej święcił triumfy, opływając w dostatki.

Własny pałacyk, willa nad morzem, limuzyna — wszystko to było jego udziałem.

Ale przyszedł film dźwiękowy — Możżuchina jako Rosjanina odsunięto pierwszeństwo mieki ludzie, mówiący nieskalaną francuszczyzną. Zaczęły się złe czasy.

Najgorsze było to, że Możżuchin nosił w sobie zarodki gruźlicy, które pod wpływem złych warunków zaczęły się rozwijać.

W szpitalu w Enval walczy dzielnie z chorobą, ale jest już tylko cieniem wielkiego artysty i wielkiego ulubieńca kobiet.

Błąd korektorski kosztował 48 MILIONÓW DOLARÓW

Błędy korektorskie, których przy naj bardziej nawet natężonej uwadze nie podobna od czasu do czasu uniknąć, wywołują niekiedy zabawne, a nieraz przykre i dość kłopotliwe skutki.

Jeden z nich, o którym donosi w ostatnim numerze organ Związku wydawców „Prasa", kosztował aż... 48 milionów dolarów.

W r. 1864 w St. Zjednoczonych ogłoszono nową taryfę celną. Korektorzy nie zauważyli, że w sumie dotyczącej „blacha cynkowa" przestawiony został przecinek.

Błąd spostrzeżono dopiero w 1881, a więc po siedemnastu latach.

Przez ten czas St. Zjednoczone straciły przeszło 48 milionów dolarów, pobierając niższe stawki celne.

Również błędowi korektorskiemu zawdzięcza Japonia swoją międzynarodową nazwę.

Nazwę wyspy Nippon wydrukowano błędnie w atlasie jako „Japan" i nazwa ta ogólnie się przyjęła.



KATASTROFALNY POŻAR W MARSYLII

Na zdjęciu — fragment z katastrofalnego pożaru wielkich magazynów „Nouvelles Galeries" w Marsylii. Pożar ten strawił całe śródmieście Marsylii. Pod gruzami walących się gmachów zginęło kilkadziesiąt osób.

SOSNOWIEC — Redakcja: Piłsudskiego nr. 4 Tel. 61064. Skrytka pocztowa 62. Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 61073

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na I-ej stronie, względnie przed tekstem 1 zł.; w tekście 60 gr.; za tekstem 45 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10 gr. za wyraz, ogłoszenia drobne zawierające ponad 20 wyrazów 20 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt 70 mm: w niedzielę i święta 25% drożej. Układ tabelaryczny 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca Administracja nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA. Po 10 wyrazów w każdem kosztuje 30 drobnych ogł. 20 zł. 20 drobnych ogł. 15.00 zł. 10 drobnych ogł. 7.00 zł. 5 drobnych ogł. 4.00 zł. Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 gr.

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, ulica Małachowskiego 1 — DĄBROWA, Sobieskiego, róg 3 Maja, tel. 68.302, p. J. Góralski. GRODZIEC, Kiosk p. Łaciak... WOJKOWICE KOM, kiosk p. Jaśkowskiego. ŁAZY, Wł. Jaworski. OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. STRZEMIESZYCE, księgarnia W. Bagińskiej. ZAWIERCIE, 3 Maja 29. ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. ŻARKI, Fr. Cacoń. MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego. PILICA, Rynek, Jaworski. — CZELADŹ, Wieczorkowa, Staszica 27. — KAZIMIERZ-PORĄBKA, ul. Wiejska 13, Leon Mączka.

REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4 — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI.